



Rzymski port, indyjskie małpki i skan 3D

Informacja o importowanych z Indii małpkach pochowanych w egipskim porcie Berenike wzbudziła ogromne zainteresowanie mediów na całym świecie, od hiszpańskiego wydania *National Geographic*, po brytyjski *The Sun*. Odkrycie to jest efektem badań amerykańsko-polskiej ekspedycji archeologicznej pod auspicjami Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego i University of Delaware.



Berenike leży na Pustyni Wschodniej, na wybrzeżu Morza Czerwonego. Miasto ufundowane w III wieku p.n.e. przez rzymskiego władcę Ptolemeusza II ma wszystko, czego potrzeba, by tamtejsze odkrycia trafiały na łamy prasy. – Był to port służący dalekosieżnemu handlowi, przez który sprowadzano do Rzymu egzotyczne towary, m.in. bojowe słonie z głębi Afryki przyprawy i wonności z Półwyspu Arabskiego i z Indii. Przez kilka kolejnych stuleci mieszało się tam wiele ludów i kultur, dlatego stanowisko pełne jest fascynujących znalezisk – wyjaśnia Iwona Zych z CAŚ UW, która kierowała projektem.

Wśród tych znalezisk jest cmentarzysko zwierząt domowych z I i II wieku n.e., gdzie mieszkańcy miasta grzebali domowych pupili zaopatrzonej w zaświaty w dary grobowe. Badaniami szczątków zwierzęcych z Berenike zajmuje się dr hab. Marta Osypińska, archeozoologka z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, współpracująca z CAŚ UW.

W 2012 roku, przypadkowo na obszarze śmietniska natrafiono na intrygującą koncentrację pochówków kotów i kilku psów. – Kolejne badania dowiodły, że mamy do czynienia z unikalnym obiektem: cmentarzyskiem zwierząt do towarzystwa – opowiada dr hab. Osypińska. – Grzebano tam głównie koty, nieco rzadziej psy oraz małpki. Mieliśmy też jednego sokoła – mówi badaczka.

Wszystkie małpy pochowane w Berenike zmarły w młodym lub w bardzo młodym wieku. Analiza kości młodych osobników nastęrcza trudności identyfikacyjnych, dlatego – zważywszy na położenie Berenike – dr hab. Osypińska wstępnie uznała je za kotawce, afrykańskich przedstawicieli podrodziny koczkodanów. Były to małpy powszechnie trzymane w Dolinie Nilu od starożytności. W celu precyzyjnego ustalenia gatunku zadokumentowano charakterystyczne kości, m.in. czaszki, w taki sposób, by możliwa była ich cyfrowa rekonstrukcja w 3D. Jako, że przepisy zabraniają wywozu z Egiptu próbek materiału archeologicznego był to jedyny sposób na analizę w oparciu o kolekcje porównawcze dostępne w europejskich laboratoriach zoologicznych.

Dokumentacja znalezisk archeozoologicznych metodą 3D to pionierski projekt podjęty pod kierunkiem dr hab. Marty Osypińskiej przez naukowców pracujących w Berenike. W ten sam sposób zadokumentowano szkielet woła azjatyckiego (*Bubalus bubalis*) sprowadzony z Indii za pośrednictwem laboratorium w USA, w ramach projektu archeozoologicznego realizowanego w Berenike. – Precyzyjna kalibracja wszystkich elementów kośćca nie tylko pozwala porównywać najmniejsze detale budowy szkieletu, ale również robić pomiary we wszystkich płaszczyznach – opowiada badaczka. – Planujemy z czasem stworzyć dostępną dla archeozoologów z całego



świata, wirtualną kolekcję porównawczą różnych szkieletów. Będzie to doskonałe narzędzie do pracy w terenie, szczególnie z „problematycznymi” kośćmi i gatunkami – dodaje. Sens założeń tego projektu poparło niespodziewane odkrycie makaków w Berenike.

Analizy porównawcze skanów 3D z kolekcjami referencyjnymi z Delhi potwierdziły, że w Berenike odkopano przedstawicieli podrodziny koczkodanów, ale z gatunków azjatyckich, nie afrykańskich. Okazało się, że szczątki należały do dwóch gatunków: większe to makaki królewskie – rezusy (*Macaca mulatta*), zaś mniejsze należały do makaka czepkowego (*Macaca radiata*). Oba gatunki pochodzą z Indii. Rezusy zasiedlają zachodnią i północną część subkontynentu, zaś makaki czepkowe południowo-zachodnią część Indii.

Zagadką dla naukowców pozostaje logistyka importu żywych zwierząt przez Ocean Indyjski i Morze Czerwone. Biorąc pod uwagę konieczność opieki nad młodymi zwierzętami, zapewnienie im odpowiedniej ilości słodkiej wody i jedzenia, przedsięwzięcie jawi się, nawet współcześnie, jako imponujące. Zważywszy na wiek śmierci większość małpek, nowi właściciele nie byli jednak w stanie zapewnić im dobrych warunków życia na niesprzyjającym obszarze słonej Pustyni Wschodniej. Sposób ich pochowania na cmentarzysku – ułożenie kości, czy też fakt, że jednej z małpek jako wyposażenie grobowe dodano dwa fragmenty amfor: w jednym był „gałganek” z wełnianej tkaniny, a w drugim prosiątko – świadczył jednak o silnych relacjach emocjonalnych łączących opiekunów ze zwierzętami.

Według dr hab. M. Osypińskiej cmentarzysko zwierząt do towarzystwa z wczesno-rzymskiego Berenike to obiekt unikalny w skali Europy i Afryki. Chociaż znaleziska mumii zwierzęcych w Dolinie Nilu nie są rzadkie, rozpatrywać je należy w kategorii depozytoriów mumii odpowiadających bóstwom czczonym w danym kompleksie sakralnym. – Nierzadko zwierzęta, z których robiono mumie były zabijane i ćwiartowane. W Berenike, na blisko tysiąc pochówków nie zarejestrowano żadnej mumii, a na szkielecie żadnego ze zwierząt nie odnotowano śladów, które świadczyłyby o zabiegach związanych np. ze składaniem ofiar – podkreśla badaczka.

Identyfikacja dwóch indyjskich gatunków makaków w czerwonomorskim porcie stanowi ewenement i duże osiągnięcie naukowe. Jak dotąd badacze nie mieli przesłanek, czy archeologicznych, czy tekstowych, aby podejrzewać tak dalekosiężny obrót żywymi zwierzętami w starożytności. Odkrycie pochówków makaków wspiera też tezę, że w Berenike mamy tam do czynienia z obiektem o charakterze funeralnym, który mógł powstać tylko w tak kosmopolitycznym, multi-kulturowym miejscu, jakim był ten czerwonomorski port.

Dr hab. Marta Osypińska prof. nadzw. IAE PAN, realizuje w Berenike projekt finansowany z grantu NCN, pt. „Afryka-Europa-Azja: znaczenie międzykontynentalnego handlu w okresie rzymskim dla historii zwierząt hodowlanych. Nowe dane archeozoologiczne z czerwonomorskiego portu Berenike (Egipt)” (OPUS 12: 2016/21/N/HS3/00040).

Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego – pod jego auspicjami od ponad 50 lat prowadzone są polskie badania wykopaliskowe i prace konserwatorskie w krajach basenu Morza Śródziemnego, Afryki i Bliskiego Wschodu. Aktualnie Centrum prowadzi ok. 25 projektów na stanowiskach datowanych od czasów prehistorycznych, poprzez wszystkie okresy historyczne aż po późny antyk i okres muzułmański w Egipcie, Sudanie, Etiopii, Tunezji, Libanie, Jordanii, na Cyprze, w Kuwejcie, Omanie i Armenii. Centrum prowadzi też Stację Badawczą w Kairze i Polski Ośrodek Archeologiczny w Chartumie.

Czytaj więcej: www.pcma.uw.edu.pl ; www.facebook.com/pcma.uw/

Kontakt: Agnieszka Szymczak agnieszka.szymczak@uw.edu.pl, Tel. kom. 502 14 00 36